ROK L. Nro 277.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 15 Grudnia 1870. Czwartek. Dnia 3 (15) Grudnia 1870.

Rano ciepła st. 1, w poł: ciepła st. 2. Wysokość wody st. 3 c. 11 (przybywa). | Stan barometru: na odmianę. | Wschód Słońca o g. 8 m. 5 Zachód „ „ 3 „ 46 | Jutro, ŚŚ. Euzebjusza i Adeli.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego" wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny, Nr 473c, dom W. L. Zabłockiej.

— Najjaśniejszy Pan, w dniu 12 Listopada Najwyżej dozwolić raczył Rądcy honorowemu Wekynowi, dodatkowo do Najwyżej pozwolonych mu 23 Kwietnia r. b. badań dla kolei żelaznej z Nowogrodu na Chołm i Wielkie-Łuki, do Witebska, wykonać badania miejscowości na gałęź do m. Starej-Russy. (Dz. Warsz.)

— *Rozkaz do Wydziału Wojskowego z dnia 17-go Listopada.* — Na zasadzie Najwyżej zatwierdzonego 15go Lipca 1869 roku postanowienia o zakładach lekarskich w czasie wojny, ogłoszonego w rozkazie do wojsk za Nrem 260, podług liczby dywizji gwardji, grenadjerów i piechoty linjowej, mają być sformowane w miarę funduszów intendertury, 47 ruchomych lazaretów dywizyjnych. Przystępując obecnie do urządzenia tych lazaretów, polecam: 1) przygotować przedewszystkiem środkami intendentury potrzebne na zasadzie postanowienia o zakładach lekarskich na czas wojny efekta i tabor na 24 lazaretów, podług dołączonego spisu; 2) w miarę przygotowania efektów i taboru, oddawać je podług tegoż spisu do wojsk, które obowiązane będą przyjąć takowe podług przepisów. (Dz. Warsz.)

— *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 336 wydanym, zamieszczono:* Furmani, Mosiek Klejman, w domu pod Nr. 1463 i Dawid Spodek, w domu pod Nr. 1083 zamieszkali, za naładowanie wozów ciężarem, przewyższającym siłę koni, skazani zostali na karę pieniężną, każdy po kop. 50, które to pieniądze Kommissarz cyrkułu Jerozolimskiego wyegzekwuje w przeciągu dni trzech i nadeszle do Zarządu dla włącenia do funduszu z kar policyjnych. (Gaz. Polic.)

—B— Na literackim horyzoncie Francji, zagasła gwiazda pierwszej wielkości. Alexander Dumas zmarł 11 b. m. w 68 roku życia, a zatem nie dobiegłszy nawet jeszcze tej ostatecznej granicy działalności ludzkiej, w której życie nic już nie daje, prócz gorzkiego poznania nieużyteczności dla drugich, i bezsilności w obec gorączkowo czynnej społeczności. Ciężka choroba, nie zaś wyczerpanie sił za wiekiem idące, powaliło na łoże boleści tę olbrzymio silną organizację, która do samego końca nie znała co to spoczynek i spokój powszednich natur.

* * *

Dumas urodził się 24 lipca 1803 r. Pierwsze kroki swoje stawiał po tej pełnej pamiątek ziemi w Villers Cotterets, gdzie cień Jana Jakuba Rousseau, przemykając się między staremi drzewami lasu Retz podszeptywał może młodemu chłopięciu tajemnice natury ludzkiej i wszystkie najsubtelniejsze arkana serca człowieka. Syn jenerała rzeczypospolitej Aleksandra Davy-Dumas, zrodzonego z markiza Davy de la Pailletterie i murzynki afrykańskiej Tiennette Dumas, autor **Muszkieterów** w całej swej fizjognomji zachował typ nieeuropejski. Wielka głowa, grube wywinięte wargi, włosy kędzierzawe nie czyniły go przecież szpetnym w zwykłym tego wyrazu znaczeniu, ale nadawały raczej całej postaci wyraz niewysłowionej siły, zapału, energji, który przed kilkunastu laty sami mieliśmy sposobność podziwiać. Wychowany przez matkę wdowę, o której w wielu dziełach odzywa się z czcią religijną, młody Aleksander otrzymał w Villers Cotterets dość mierne wykształcenie; został początkowo dependentem u notarjusza, a w 21 roku życia wybrał się szukać szczęścia do Paryża. Z rekomendacji przyjaciela ojca, jenerała Foy, dostał się do sekretarjatu przy księciu Orleańskim; w 1825 r. wystąpił z pierwszym tomem *Nowelli*, a po przedstawieniu dramatu *Henryk III ci i jego dwór*, (11 lutego 1829) miał sobie przez księcia ofiarowaną posadę bibljotekarza. W 1842 r. zaślubił pannę Idę Ferrier, artystkę teatru Port St-Martin i zostawił syna Aleksaudra głośnego dramaturga i powieściopisarza, i córkę Marję, która piórem i pędzlem pracowała na zdobycie choć skromnego zakątka w świątyni sztuki.

* * *

Te kilka dat zaczerpnęliśmy z panteonu genjuszów i mierności, który zwie się słownikiem współczesnych. Dumasowi poświęcono tam kilka szpalt, stanowiących mniej więcej dokładny katalog prac najpłodniejszego z tegoczesnych pisarzy. Nie myślimy naturalnie wstępować w ślady ryczałtowego francuzkiego recenzenta; zadaniem bowiem niniejszego szkicu, jest uwydatnienie jednego z najwybitniejszych rysów tego zadziwiającego talentu, który nie szczególne miał szczęście do krytyków. Dumas zresztą nader filozoficznie przyjmował tę niechęć Zoilów, mówiąc, że woli być czytanym przez całą Europę i lekceważonym przez krytykę, aniżeli odurzony pochwałami areopagu spać na półkach księgarskich.

* * *

A był i jest czytanym przez całą Europę, temu najzaciętszy wróg jego nie zaprzeczy. I niech nikt nie dowodzi, że powodzenie nie świadczy tu o talencie twórcy. Można z miernym zasobem zdolności, z pewną dozą zręczności właściwie użytej, a przedewszystkiem z dobrym zapasem złej woli, obłąkać czytające

masy, porwać je ze sobą i popychać po zgubnej pochyłości, zdenerwować jej smak, jak podniebienie ostatnich rzymskich cezarów; ale prąd podobny będzie chwilowym, minie, zostawiając po sobie tylko smutny ślad w historji zboczeń myśli ludzkiej. Jeżeli zaś książka przeczytana z zachwytem i uwielbieniem w młodości, i odczytana powtórnie po ostatecznem skrystalizowaniu się naszych pojęć o życiu, świecie i stosunkach ludzkich jest w stanie zamiast uśmiechu lekceważenia, wywołać spieszniejsze bicie o wiele już starszego serca, jeżeli przed zdumionem okiem odkryje skarby niepojmowanych przedtem piękności, bądźcie pewni, że to dobra książka. Takie to książki pisał Aleksander Dumas.

* * *

Dramat i romans, oto dwie formy działalności autora *Monte Christo*. Talent Dumasa nie jednakowo przecież w nich zajaśniał. Od sceny wprawdzie rozpoczął się szereg jego tryumfów; ale któż z nas nie wie, że młodość namiętnie dąży do tego bezpośredniego zakommunikowania swych ideałów tysiącom obojętnych, nabywających pewną summę wrażeń, za pewną summę pieniędzy? Nie myślcie przecież, że Dumas nieudolnie sił swoich probował. Dramata jego odznaczają się tą niezmierną zaletą, którą później i w powieści odnajdziecie: silną i kunsztowną budową, czyli tak zwaną ciesielką (charpente), nadto dziwną znajomością techniki scenicznej, i tem umiejętnem zawiązaniem węzła intrygi, rozwiązującego się przy końcu tylko w skutek niepowściągniętego biegu wypadków, których sprężynami są jedynie psychiczne dane osób w skład dramatu wschodzących. Nikt może w sztuce djalogowania nie dorównał Dumasowi, nikt tak łatwo nie zapuszczał się w tajniki serc swych bohaterów, i nie wyprowadził ich na jaw w kilku wyrazach drgających prawdą życiową. *Kean*, *Hrabia Herman*, *Panna de Belle-Isle*, *Wieża Nesle* są niepospolitemi utworami, a jednak znać w nich pewne krępowanie się warunkami sceny, — treść rozsadza formę, obraz po za ramy wybiega. Indywidualność autora nie ma tu miejsca na te nieporównane *a parte*, które niby szkice węglowe w niewielu mistrzowskich rysach całą postać stawiają nam przed oczy. Słowem wrażenie wyniesione z dramatu Dumasa streszcza się w tych wyrazach: „Jakaby to była piękna powieść!“

* * *

Romans historyczny był istotnie dziedziną, w której genialny duch Dumasa panował samowładnie, nie lękając się nawet cieniów Walter Scotta. Niemiecki badacz dziejów, Ranke, wyrzekł kiedyś, że po mozolnych i sumiennych studjach historycznych, jeśli pragnął przejąć się duchem danej epoki, poczuć jej tchnienie bez domieszki duszących archiwalnych pyłów, jeśli zatęsknił za obrazem pełnym życia, drgającym prawdą, odsłaniającym horyzonty zamglone podań, legend i przypuszczeń, któremi historja zbytecznie nieraz pogardza, czytał romanse Dumasa. Hołd ten oddany talentowi, a nie pochodzący bynajmniej z podejrzanego źródła, nie zawiera w sobie ani szczypty przesady. Zdolność zgasłego pisarza, grupowania faktów, spożytkowania nierozjaśnionych tajemnic tułających się gdzieś po zapomnianych pamiętnikach; budowanie na tych wątłych na pozór podstawach, najsilniej przejmujących efektów dramatycznych, każdego nieuprzedzonego czytelnika wprawia w zadziwienie. Historjozofja Dumasa potężnie mu dopomagała w tej wędrówce dziejowej. Mimo swej lekkości i gaskońskiej werwy, Dumas był istotnie religijnym: w historji widział rządy opatrzności, która nieskończenie drobnych czynników używała do wytworzenia wielkich kataklizmów. W całym szeregu powieści z którychby kompletną historję Francji złożyć można, czytelnik z łatwością prześledzi te opatrznościowe zrządzenia, które ucieczkę Marji Antoniny z więzienia czynią zależną od zaszczekania małego pieska, *(Kawaler de Maison Rouge)* lub wywołują katastrofę w Varennes, w skutek jakiejś błahej okoliczności *(Comtesse de Charny)*. W ogóle Dumas pozwalał tam tylko bujać swej ognistej wyobraźni, gdzie mu nauka nie dawała innych trwalszych podstaw; zarzucany mu np. tylektoć epizod z żelazną maską *(Vicomte de Bragelonne)*, spoczywa na nierozjaśnionej dotąd tajemnicy. Niemniej efektownych dramatycznych sprężyn dostarczał Dumasowi mistyczny kierunek umysłu w badaniu kwestji życia i śmierci: magnetyzm, jasnowidzenie, wszelkie wątpliwości na które wiedza umie tylko znakami zapytania odpowiadać, są dla niego nieocenionemi środkami. *(Pamiętniki Lekarza*, *Dame au collier de Velours)*. Umysł zgasłego poety wolny był od jakichbądź z góry powziętych systematów. W przekonaniach politycznych monarchista, śpiewak królów, jak go nazwał Wiktor Hugo, z niezrównaną bezstronnością, wzniosłszy się na te wyżyny z których widzi się tylko ścierające się idee, kreśli w całym cyklu romansów *(Pamiętniki lekarza*, *Naszyjnik królowej*, *Ange Pitou*, *Hrabina Charny i Kawaler de Maison-Rouge)* walkę nowej społeczności powstającej w zamęcie rewolucji, ze starym porządkiem padającym świetnie, z obliczem jak Cezar togą zasłoniętem.

* * *

W sferze powszedniego życia, był ognistym i namiętnym malarzem uczucia, którego najpiękniejszą formę, miłość, badał z wieszczem natchnieniem. Między parą kochanków w *La robe de noce* i rzewnym romansem zakochanych w *Mohicans de Paris* upłynęło zapewne lat ze trzy dziesiątki.... a jednak co za poezja urocza, jaka świeżość, jaka subtelność odcieni w tej ostatniej kreacji. Geniusz zawsze jest młodym!

* * *

Ramy tego szkicu i tak już zbyt obszernego nie pozwalają wyczerpująco rozebrać działalności pisarza, który przyczynił się do najpotężniejszej rewolucji w literaturze swego kraju. Niech nam wolno będzie zakończyć słowami jednego z najznakomitszych poetów naszych, który taki sąd wydaje o *Muszkieterach* Dumasa: „Po Don Kiszocie i Gil Blasie, niema równego romansu. Niezawodnie, *Les trois Mousquetaires*, *Vingt ans apres*, *Le Vicomte de Bragelonne*, razem 21 tomów są raczej epopeją niż znikomą powieścią. W ostatnich zwłaszcza tomach dochodzi Dumas do homerycznych położeń, do uroczystych i olbrzymich ruchów, do opisów z pod samego serca ludzkości wyjętych, pełnych prawdy, rzeczywistości i poezji. Powiadam ci, to najwyższy, najzupełniejszy, najdzielniejszy romans ze wszystkich współczesnych.... Gdyby ten Dumas nie był rozprószył ducha w gonitwie ciągłej za pieniądzem, gdyby był skupił swój talent i okuł go obręczą świętych celów, byłby niezawodnie wyrównał Szekspirowi.“

Ostatnie słowa pisane w 1850 r. skierowane były jako zarzut przeciwko charakterowi Dumasa. Nie po-

— I dopiero od wczoraj gości pani w naszych stronach?

— Tak jest pani. Wczoraj rano przyjechałam; a dziś pani S*** zaproponowała mi wieczorek w sąsiedztwie. Przystałam, bo mi to wszystko jedno, gdziekolwiek ponieść żal i tęsknotę. Zawieziono mnie najpierw do ciotki pani, potem przypadek rzucił mnie do waszych sanek. Reszta pani wiadomo.

Zosia zamyśliła się, może pierwszy raz w życiu; widziała przed sobą twarzyczkę siostrzaną młodą, a tak pełną boleści. Musiało ją to doprowadzić do smutnych refleksji, bo opuściła główkę na dłoń i cicho westchnęła.

— Pani nie masz już rodziców?—zapytała pochwili.

— Matkę straciłam przed dwoma laty, ojca prawie nie znałam.

— Jesteśmy więc obie sierotami! Bądźmy przyjaciołkami na śmierć i życie. Nie odmawiaj mi pani!

Sierotą z głośnem łkaniem rzuciła się na szyję Zosi.

* * *

Czas szybko posuwał skazówki zegarów, noc miała się ku schyłkowi, a dwie dziewice nachylone ku sobie gwarzyły jeszcze cicho o przeszłości i teraźniejszości.

Obie otwarły przed sobą wzajemnie duszę; każda zwierzyła drugiej marzenia i pragnienia swoje.

Jedna nie dotknęła się jeszcze życia, a już szczęście sypało przed nią most różowych kwiatów. Miała kochającą ciotkę, znaczny majątek, pochlebców i hołdy, a w dodatku narzeczonego, którego zaczynała kochać pierwszą miłością.

Druga, sierota bez schronienia, zmuszona tułać się u obcych ludzi, przeszła już wszystkie prawie niedole ziemi. Zawiodło ją życie, zawiedli ludzie i zdradziło własne serce.

Pokochała człowieka, który nosił złote przysięgi na ustach, a czarną zdradę w duszy. Porzucił ją wśród złotych nadziei szczęścia i nie wrócił więcej.

Starał się o jej względy dopóki myślał, że odziedziczy spadek po dziadku. Zawiodły go rachuby, więc zniknął bez wieści.

Kiedy Zosia opowiadała tej części opowiadań przyjaciołki, oczy jej zapłonęły oburzeniem i gniewem.

— Nędznik!—zawołała,— gdyby się znalazł u stóp moich, nie miałabym litości. Zdeptałabym go jak żmiję.

— Ja przebaczyłam Karolowi, — odparła druga — niech mu Bóg przebaczy.

— Karol,— szepnęła Zosia—Karol?!

I zamyśliła się znowu.

* * *

Zabłysnął poranek. — Ciocia pierwszy raz znalazła się bez kawy. Musiała kontentować się mlekiem, co ją wprawiło w zły humor. Krzywiąc się straszliwie, wyszła przed sień, aby kazać zaprzządz.

Jednocześnie ozwało się hałaśliwe palnięcie z bata i z czwórka dzielnych siwych koni, kierowanych wprawną ręką—zatrzymała się przed karczmą.

Z sanek wyskoczył trzydziesto-kilkoletni mężczyzna i powiódł dokoła okiem pełnem niepokoju.

Nagle wzrok jego padł na ciocię stojącą w progu.

— Niechże będą dzięki Najwyższemu—zawołał podbiegając ku niej i całując zamaszyście jej rękę— przecież panie znalazłem.

— Zkądże pan jedzie?

— Z Wiklina pani.— Wyjechałem zaraz po północy i do tej pory błądzę po różnych drogach.— Bałem się czy panie jakiemu wypadkowi nie podległy.

— Miałyśmy mały przypadek, ale bez złych następstw.

— Niewymownie jestem szczęśliwy— Ale gdzież panna Zofja?

— Jest tam! — rzekła ciocia ukazując drzwi do izby szynkownej.

— Mogę się zobaczyć?

— Proszę pana.

Skrzypnęły drzwi, weszła ciocia, a za nią młody człowiek.

Zosia siedziała na drewnianej ławce obok przyjaciółki, podając jej z uśmiechem kawałek czarnego chleba.

Nagle młoda blondynka krzyknęła przeraźliwie i zemdlona padła na ziemię.

Przybyły z ciotką mężczyzna zatrzymał się osłupiały na środku izby i błędnemi oczyma spoglądał na bladą twarz jasno-włosej dziewicy.

Zosia rzuciła na niego błyskawicowe spojrzenie zapytania, rozpaczy—wzgardy.

On spuścił oczy ku ziemi.

. . . .

W kilka minut później czwórka siwoszów pruła piersiami zimne powietrze.— Młody człowiek, otulony futrem, pędził w świat szeroki zostawiając za sobą dwa serca rozdarte.

Za odjeżdżającym szczekał ponuro stary brytan.

W alkierzu, przed krzyżem zawieszonym na ścianie, klęczały dwie dziewice trzymając się za dłonie.

I taki był koniec owej przygody w drodze.—*Ł.*

— Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej, zawiadamia Członków Towarzystwa, że w Resursie Kupieckiej dnia 31 grudnia r. b. ogodzinie 10ej wieczorem, danym będzie bal, „Sylwestrowskim" zwany, dla Członków z familją, i dla zaproszonych gości—a o godzinie 1ej po północy, nastąpi kolacja składkowa. Oprócz pomienionego balu, będą w czasie karnawału trzy wieczory tańcujące, o których w swoim czasie, ogłoszenia będą. — Dyrektor Józef *Zeltt*, Sekretarz Fr. *Drzewiński*. (1—6) —9912—

TEATR WIELKI.
Dziś: **Bal Maskowy.**

TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: **Gavaut Minard i Spółka.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 3 (15) grudnia 1870 r.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 45				
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 70				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	92	9	91	75
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	89	42	89	—
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	87	33	87	—
Listy Zastawne miasta Warszawy	83	33	83	—
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	—	99	67
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	18	72	85
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	—	—	-	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	146	—	—	—
„ „ „ z r. 1866	143	—	—	-
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	—	-	73	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	69	-	—	—
Akcie Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	111	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	141	—	140	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	131	—	130	50
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	101	—	100	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	108	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zas. kop. $191\frac{1}{9}$
Od Likwidacyjnych kop. $15\frac{5}{9}$
Od Listów Zastawnych nowych kop. $238\frac{8}{9}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $102\frac{2}{9}$
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 116 k. 10 rs. 115 k. $87\frac{1}{2}$
Londyn: 3 m. funt. ss. rs. 7 kop. 90 rs. 7 kop. 87
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. - k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 94 k. 95 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 14 Grudnia płacono za korzec pszenicy od rs. 5 k. $72\frac{1}{2}$ do rs. kop. $7\frac{1}{2}$ - żyto od rs. 4 k. 25 do rs. 4 kop. $47\frac{1}{2}$.—jęczmienia 4-ro i dwu-rzędowego, od rs. 3 k. $57\frac{1}{2}$ do rs. 3 kop. 60.—Owsa od rs. 2 kop. 20 do rs. 2 k. 40.—Kartofli od rs. — kop. — do rs. — kop. —.

— **Okowitę** płacono dnia 14 Grudnia hurtową składniczą za garniec od kop. 135 do 136. — Pojedyńczą szynkarską za garniec od kop. 137 do 138 kop.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). - Дозволено Цензурою.

Redaktor, Wacław SZYMANOWSKI. Wydawca, Gustaw GEBETNER. DODATEK.

OGŁOSZENIA KSIĘGARSKIE.

—

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych **Michała Glücksberga**, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, w domu W-go Grodzickiego, Nr 7 nowy, (411), otrzymała na Skład Główny książkę dla młodzieży p. t.

ZAGRZEBANI W ŚNIEGU,

(z czterema rycinami), powiastkę, przekład z Hofmana przez **Stanisława M. Rzętkowskiego.**

Cena w oprawie kop. 80. Powyższa książka jest do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie.— Na prowincji u S. Arcta, w Lublinie u Budkiewicza, w Żytomierzu u Zawadzkiego, w Wilnie, Goldhaare i Możdeńskiego w Kielcach Kempnera w P Płocku, Kohna w częstochowie i Piotrkowie, Hurtiga i Mittwocha w Kaliszu, Libermana w Radomiu, Rubinsteina w Sieradzu. (1—3) —9933—

Ekspedycja Pism Perjodycznych
KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH,

przy Księgarni i Składzie Nut

MAURYCEGO ORGELBRANDA,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 1 nowy, naprzeciw posągu Kopernika.

Cennik Pism Polskich
na rok 1871.

	w Warszawie **rocznie:**	Pocztą w opaskach **rocznie:**
*Biblioteka Warszawska	rs. 9 k. —	rs. 10 k. —
Bluszcz	„ 7 „ 20	„ 10 „ —
Ekonomista z dodat. *Merkury*	„ 8 „ —	„ 10 „ —
*Gazeta Lekarska.	„ 5 „ —	„ 6 „ —
„ Rolnicza	„ 5 „ —	„ 6 „ —
Izraelita	„ 5 „ 60	„ 6 „ 80
*Klinika bez dodatku	„ 5 „ —	„ 6 „ —
* „ z dodatkiem	„ 7 „ —	„ 8 „ 30
Kłosy bez dodatku	„ 8 „ —	„ 12 „ —
„ z dodatkiem Dzieł J. Korzeniowskiego	„ 12 „ —	„ 16 „ 40
Kronika Rodzinna	„ 4 „ —	„ 5 „ —
Kurjer Świąteczny	„ 2 „ 40	„ 4 „ —
Merkury (oddziel.) ob *Ekonom*	„ 4 „ —	„ 5 „ 20
Mucha. Tygodnik humorystyczny Illustrowany	„ 3 „ 60	„ 4 „ 80
Opiekun Domowy	„ 3 „ —	„ 4 „ 80
*Pamiętnik Towarz. Lekarskiego	„ 4 „ —	„ 5 „ —
Przegląd Katolicki	„ 4 „ —	„ 6 „ —
* „ Lekarski Krakowski	„ 6 „ —	„ 8 „ —
„ Sądowy	„ 8 „ —	„ 9 „ —
„ Tygodniowy	„ 4 „ 20	„ 6 „ —
Przyjaciel Dzieci	„ 3 „ —	„ 4 „ —
*Rolnik, czasopismo dla gospodarzy wiejskich (Lwów)	„ 4 „ —	„ 5 „ —
*Świat muzykalny (Nuty na fortepian i do śpiewu) wychodzi co tydzień	„ 6 „ —	„ 8 „ —
Tygodnik Illustrowany	„ 8 „ —	„ 12 „ —
„ Mód	„ 6 „ —	„ 8 „ —
„ Romansów i Powieści bez dodatku	„ 3 „ —	„ 4 „ —
z dodatkiem Dzieł J. Korzeniowskiego	„ 7 „ —	„ 8 „ 10
Wędrowiec	„ 4 „ 80	„ 6 „ —
Ziemianin, Tygodnik rolniczo-przemysłowy (Poznań)	„ 5 „ 40	„ 7 „ 40
Zorza	„ 1 „ 80	„ 3 „ —
*Zwiastun Ewangeliczny	„ 1 „ 50	„ 2 „ —

Z przesyłką pocztową w opaskach.

Prenumerata przyjmuje się też półrocznie i gdzie niem ma gwiazdki kwartalnie.

Dla prenumeratorów w Warszawie **ceny miejscowe,** bez podwyższenia za odsyłkę do mieszkań.

Uwaga. Prenumeratorowie *Kłosów* i *Tygodnika Romansów i Powieści* z dodatkiem „Dzieł J. Korzeniowskiego," dodatek otrzymywać będą w końcu kwartału, a to dla uniknienia zatraceń pojedynczych arkuszów. (1—3) -9755—

25 Obrazków ŚŚ., Kolorowanych,
za 20. kop. (40 gr)

Wszystkie tańsze Obrazki ŚŚ. jakie dotąd tak licznie rozchodziły się pomiędzy miejską i wiejską ludnością, odznaczały się tak złym rysunkiem jak i kolorytem, iż raczej odrazę niż cześć i poszanowanie budzić mogły; skutkiem czego władza duchowna nieraz musiała wzbronić wydawnictwa nieopatrzone jej aprobatą. Czyniądz zadość nieustannym żądaniom tak osób duchownych jako i świeckich, wydaliśmy obecnie pierwszą serję, składającą się z 25 kolorowanych obrazków. Rysunek powierzyliśmy naszemu znanemu artyście p. Tegazzo, a żywoty i modlitwy, znajdujące się na odwrotnej stronie każdego Obrazku, ułożone są przez panią Belejowską.

Pomimo że wydawnictwo takie znacznego dosyć wymaga nakładu, jednak pragnąc o ile można u przystępnic je dla ogółu, naznaczyliśmy cenę, niepraktykowanie u nas nizką, bo *tylko* 20 kop. za całą serję złożoną z 25 obrazków. Obrazki te, stanowić mogą dla wielu osób ładny i tani upominek, sprzedają się we wszystkich Księgarniach miejscowych i na prowincji. **Gebethner i Wolff**

Nakładem Księgarni **E. Wende** i **Spółki**, Krakowskie Przedmieście, Nr 412A, wyszła w powtórnym wydaniu

Historja naturalna,

krótko zebrana dla młodocianego wieku, podług Fr. Strassle ułożona. Z wielu kolorowanemi rycinami, na 10 tablicach, cena w oprawie **rs. 1, kop 35.** Książka ta bardzo stosowna **na Gwiazdkę,** jest także do nabycia we wszystkich Księgarniach. (1—8) --9857--

WYDAWNICTWO

PAMIĘTNIKÓW SZATANA
dzieła Fryderyka Soulié,

już zbliża się do końca. Do tej pory wyszło zeszytów 29. Kiedy znakomity utwór Le Sage'a **Djabeł kulawy** jest wesołą satyrą, **Pamiętniki Szatana** są zbiorem dramatów osnutych na tle życia społecznego; sztucznie zestawione, jedne z drugiemi połączone wiodą do założonego celu pośród ciągłego zajęcia, malują jaskrawemi barwami wady społeczeństwa francuzkiego, które tylu nieszczęść stały się przyczyną.

Cena zeszytu kop. 10.

Skład główny w księgarni **M. Orgelbranda,** Krakowskie-Przedmieście Nr 1. Prenumeratorowie z prowincji za nadesłaniem *franco* rs. 3 do księgarni M. Orgelbranda, otrzymają 30 zeszytów w opasce. (8—8) —8663—

Księgarnia nakładowa

S. ORGELBRANDA,
w Warszawie,

wydała w nowej edycji

KSIĄŻKĘ DO MODLITWY
DLA DZIECI,

(dla Panienek i Chłopczyków oddzielnie),

przez Autorkę Pamiątki po dobrej matce.

CENY: Na papierze białym, oprawa w płótno angielskie, z wybiciem ozdobnem na okładce. Kop. sr. 75.
„ Na papierze pięknym z obrazkami, oprawa w płótno angielskie, brzegi złocone. Rs. 1 kop. 20.
„ Na takimże papierze w oprawie szagrynowej z brzegami złotemi. Rs. 1 kop. 50.

Zbyteczną rzeczą byłoby rozwodzić się nad wewnętrzną wartością tej książki, albowiem zacne imię autorki, której pamięć pozostała niezatartą w sercach matek, zupełnie dostateczną przedstawia rękojmię. Zalecić więc tylko wypada, aby rodzice troskliwi o wychowanie swych dziatek podali w ich ręce tę książkę, uczącą zasad prawdziwie moralnych i czystej modlitwy serca. (3—3) —9536—

Wyszła z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach miejscowych i na prowincji:

Bibljoteka dla młodocianego wieku,

SERJA DRUGA,

zawierająca:

Tom I. **W pośród fal morskich**, podróż podwodna u- czonego Trinitiusa i jego towarzyszy, ułożona według dziennika pisanego na pokładzie „Błyskawicy" przez Aristidesa Roger. Kop. 50.

Tom II. *a)* **Cudze piórka**, przez J. K. Gregorowicza.
b) **Świat niewidzialny**, przez Gatty, przekład z angielskiego.
c) **Wdzięczność murzyna**, przez Miss Edgwooth, wolny przekład J. Belejowskiej. Kop. 30.

Tom III. **Magja naturalna**, czyli sposób dokonywania za pomocą optyki różnych doświadczeń, sztuk, dziwów, a nawet ukazywania duchów, opisany popularnie naukowo, z dwunastoma drzeworytami. Kop. 35.

Cena wszystkich trzech tomików razem wziętych do 1go Stycznia 1871 r., wynosi Rs. 1.

SERJA PIERWSZA,

składająca się również z trzech tomików, w cenie Rs. 1, zawiera:

Tom I. *a)* **Pałac życia**, przez Ed. Laboulaye.
b) **Bogactwo obowiązuje**, przez p. de Lacroy.
c) **Miłość matki**, przez p. de Lacroy. Kop. 40.

Tom II. *a)* **Im więcej komu dano, tem z większego rachunku słuchanym będzie**, przez Belejowską.
b) **Przygody Amerykanina w Chinach**, przez Emila Sonvestre. Kop. 30.

Tom III. **Wśród lodów**. Pamiętnik Jana Hardy, przez Izaaka Hayes, słynnego przywódcę wyprawy amerykańskiej do bieguna północnego, przerobiony z angielskiego przez J. Belejowską. Kop. 30.

Skład główny Bibljoteki dla młodego wieku, w Księgarni Gebethnera i Wolffa, w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 15.

Osoby zgłaszające się do rzeczonej Księgarni, lub do Redaktorki, ulica Miodowa, Nr 485, nie ponoszą kosztów przesyłki.

(2-3) —9539

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 9 (21) Grudnia) r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczne, to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1870/1 r., do tegoż dnia i miesiąca 1871/2 r., wydzierżawienie Possesji Nr 3090B, po za Rogatką Wolską położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od summy dzierżawnej na Rs. 150 ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce P. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie summę dzierżawną.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum w ilości Rs. 15, i na koszta ogłoszenia Rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić Possesję Nr 3090B, po za Rogatką Wolską położoną, na rok jeden, to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1870/1 r., do tegoż dnia i miesiąca 1871/2 r., ofiarując za takową dzierżawę Rs. NN., (wypisać literami), poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Ekonomicznej M. Warszawy wadjum w kwocie Rs. 15, i na koszta ogłoszenia Rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. Pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major,
Witkowski.
Naczelnik Kancellarji,
Zdzitowiecki.

(3—3) —9550—

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 9 (21 Grudnia r. b., od godziny 12-ej w południe, odbywać się będzie w Sali licytacyjnej Magistratu Miasta Warszawy, licytacja in minus, na dostawę w ciągu roku 1871, t. j. od dnia 1 (13) Stycznia 1871 roku, do tegoż dnia i miesiąca 1872 roku, dla Warszawskiego Policyjnego Aresztu, żywności około 107,000 dziennych porcji, od Kopiejek $8^3/_{100}$, wyraźnie od Kopiejek ośm i trzy setnych za porcję.

Licytacja odbywać się będzie głośna i rozpocznie się od ceny powyżej podanej.

Wolno jest do licytacji składać lub nadsyłać na ręce Prezydenta Miasta w sali licytacyjnej Magistratu w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 12ej w południe, deklaracje opieczętowane, na papierze stemplowym ceny Kop. 30, podług podającego się poniżej wzoru, w których wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od ceny do licytacji podanej.

Otworzenie złożonych deklaracji w obec licytantów nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji lub też składający deklaracje, winni dołączyć kwit Kassy Głównej Ekonomicznej M. Warszawy na złożone w tejże wadjum w ilości rs. 860 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz taryffa żywności, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji,

W skutek ogłoszenia Magistratu Miasta Warszawy o odbyć się mającej w dniu 9 (21) Grudnia r. b. publicznej licytacji, składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1871, t. j. od dnia 1 (13) Stycznia 1871 r., do tegoż dnia i miesiąca 1872 roku, dla Warszawskiego Policyjnego Aresztu, żywności około 107,000 dziennych porcji po Kop. $8^3/_{100}$, wyraźnie po Kopiejek ośm i trzy setne porcję i odstępuję od takowej ceny procentów NN., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, wadjum w ilości rs. 860 i na koszta ogłoszenia rs. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pisałem dnia . . . . miesiąca . . . . 1870 roku.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Pezydenta,
Z upoważnienia, Radca Stanu, **Luceński.**
Za Naczelnika Kancelarji, **Łapiński.**

(2—3) —9822—

OGŁOSZENIE.

Z powodu nie dojścia do skutku licytacji na dzień 30 Listopada (12 Grudnia) r. b., oznaczonej na dostawę dla szpitali w Warszawie różnych przedmiotów na rok 1871, Rada Miejska podaje do wiadomości, że powtórna licytacja na niżej wymienione artykuły, odbędzie się w Radzie Miejskiej d. 9/21 Grudnia r. b. o godzinie 10-ej z rana, przez opieczętowane deklaracje bez głośnego przetargu, a mianowicie:

Dla Szpitala S-go Łazarza.

1. Chleba żytniego pytlowego pudów 2,500, od rs. 1 kop. 20 za pud.

Dla Szpitala S-go Jana Bożego.

2. Chleba żytniego pytlowego pudów 1,100, od rs. 1 kop. 20 za pud.
3. Bułek pszennych montowych pudów 150, od rs. 2 kop. 80 za pud.

Dla Szpitala Ewangelickiego.

4. Chleba żytniego pytlowego pudów 585 od rs. 1 kop. 20 za pud.

Dla Szpitala Ś-go Rocha.

5. Chleba żytniego pytlowego pudów 750, od rs. 1 kop. 20 za pud.

Dla Szpitala Ś-g Ducha.

6. Chleba żytniego pytlowego pudów 1,250, od rs. 1 kop. 20 za pud.
7. Bułek pszennych montowych pudów 150, od rs. 2 kop. 80 za pud.
8. Bułek pszennych groszowych zwykłych 2,300 pudów od rs. 2 za pud.

Dla Szpitala na Pradze.

9. Chleba żytniego pytlowego pudów 360, od rs. 1 kop. 20 za pud.

Dla wszystkich Szpitali.

10. Kaszy jęczmiennnej czetwierti 765, od rs. 8 za czetwiert.
11. Kaszy gryczanej grubej czetwierti 230, od rs. 9 kop. 34 za czetwiert.
12. Kaszy gryczanej drobnej czetwierti 101, od rs 19 za czetwiert.
13. Kaszy jaglanej czetwierti 94, od rs. 12 za czetwiert.
14. Kaszy pszennej czetwierti 16, od rs. 14 za czetwiert.
15. Kaszy owsianej czetwierti 33, od rs. 11 za czetwiert.
16. Kaszy perłowej czetwierti 42, od rs. 16 za czetwiert.
17. Grochu polnego okrągłego czetwierti 171, od rs. 7 kop. 75 za czetwiert.
18. Fasoli czetwierti 14, od rs. 12 kop. 50 za czetwiert.
19. Ryżu pudów 312, od ceny rs. 3 za pud.
20. Mąki pszennej montowej pudów 596, po rs. 2 kop. 60 za pud.
21. Mąki pszennej Nr 1 pudów 1548, po rs. 2 kop. 10 za pud.
22. Mąki pszennej Nr 2 pudów 1,150, po rs. 1 kop. 80 za pud.
23. Mąki żytniej pytlowej pudów 4,760, po rs. 1 kop. 25 za pud.
24. Mąki żytniej razowej pudów 533, po kop. 95 za pud.

Szczegóły te dotyczące licytacji mogą być otrzymane w kancelarji Rady Miejskiej Publicznej Dobroczynności, codziennie od godziny 9-ej do 2-iej po południu, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych w Warszawie, Zarządzający interesami Rady Miejskiej Warszawskiej Publicznej Dobroczynności, Rzeczywisty Radca Stanu Szambelan,

A Zaborowski.

Sekretarz Rady, *A. Wojciechowski.*

(1—3) —9900—

Rejent Kancellarji Ziemiańskeej w Warszawie.

Wiadomo czyni: iż na żądauie Maurycego Wolff, oraz z mocy upoważnienia Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie z d. 28 listepada, (10 grudnia), 1870 r., w mieszkaniu Antoniego Laskiego w Warszawie, pod Nr 2783, w dniu 9 (21) grudnia 1870 r., poczynając od godziny 11 z rana, sprzedany zostanie przez publiczną licytację: Obraz wiel. olejny oryginał Rafaela, przedstawiający Ś-go Jana na puszczy, na leżący do spadku po niegdyś Maurycym Wolff pozostałego.

(1—1)—9926— **Włodzimierz Kretkowski.**

W dniu 7 (19) Grudnia b. r., o godzinie 2 z południa **Nieruchomość** Nr 16, dawniej w mieście obecnie osadzie Serock, gubernji Łomżyńskiej położona w drodze działów przed *W*-ym Mijakowskim Sędzią Trybunału Cywilnego w Warszawie, w miejscu posiedzeń tegoż Trybunału Wydz. III, pod Nr 549, sprzedaną zostanie. Licytacja zaczynac się będzie od summy rs. 486 kop. 72³/₄.— Warunki w kancellarji W-go Betley Pisarza Trybunału i u podpisanego Patrona w Warszawie pod Nr 546, przy ulicy Długiej zamieszkałego przejrzane być mogą.

Wawrzeniec Szabłowski, Patron.

(3-3) — 9872 —

Są do sprzenania:

Magle wiedeńskie

za 150 rubli przy ulicy Ogrodowej pod Nr. 3.

(1-1) —9921—

Pastylki ułatwiające trawienie (Digestive dinner tablets) z Rabarbarum, dwu-węglanu sody, imbieru, kardamonu i innych ingredyjencji, w trudnem trawieniu, w kurczach i bólach żołądka i jako prezerwatywa od dyjarji i biegunki używane.

Cena pudełk kop. 37 i pół.

Bawełna od bólu zębów, (Zahn vole).

Pastylki od kaszlu, Koatinga,

W Aptece F. Fijałkowskiego,

w Warszawie, Nr 477.

(15—20) —6643—

Potrzebna jest

Panna Młodsza,

od Nowego Roku, znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskiem, umiejąca szyć białą bieliznę i prać, prasować, z dobremi świadectwami; także potrzebna jest Kucharka dobra w to samo miejsce; Wiadomość przy ulicy Zakroczymskiej, Nr 1857, na 1-szem piętrze. (2—3) --9879—

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że przy ulicy Senatorskiej Nr 16 (467*a*) w domu W-go Lewenberga założyłem **Skład wyrobów Tabacznych z fabryki Leopolda Kronenberga**. Pracując przez lat kilka w pomienionej fabryce, zapewniam, że przez nabyte doświadczenie, oraz znajomość stosunków handlowych w interesie tabacznym każdego ze zgłaszających się do mnie z obstalunkami interesantów, pod każdym względem zadowolnić zdołam i dlatego firmę moją łaskawej pamięci Szanownej Publiczności i PP. Dystrybutorów polecam. Posiadam znaczny zapas odleżałych cygar po 3 kop. Kleopatra, oraz nowe gatunki wyborowych Papierosów Petit-Canon, Non plus ultra po 18 kop. za 10 sztuk i Petit Canon Samson creme po 15 kop. za 10 sztuk.—**Ludwik Silberbaum.**

(3—3) — 9718 —

Zawiadomienie:

Przybyły z Zagranicy, mając do zbycia

KANARKI TYROLSKIE

samce i samice, przydać się mogące na **podarki świąteczne,** poleca takowe z prośbą o łaskawe zgłaszanie się do Hotelu na Dziekance pod Nr. 29. (1—1) —9925—

---

na nadchodzące Święta

Bożego Narodzenia,

pozwalamy sobie przedstawić i polecić Szanownej Publiczności

wyborne

WINA SZAMPAŃSKIE

w różnych gatunkach naszej fabrykacji, po cenach nadzwyczaj umiarkowanych, których sprzedaż odbywa się w Kantorze naszego Składu Win, przy ulicy Długiej Nr 586B, w domu W-go Cyprysińskiego.

PP. Kupcom i handlującym, biorącym w znaczniejszych partjach odstępuje się stosowny rabat.

C. A. Schacht & Comp.

(1—5) — 9946 —

FABRYKA LAKIERÓW
NOBLES & HOARE W LONDYNIE,

powierzyła wyłączną sprzedaż swoich wyrobów na Królestwa Polskie

DOMOWI HANDLOWEMU

MICHAŁ LANDE,

przy ulicy Czystej, dom Bauerfeinda, Nr 6.

Wszelkie gatunki Lakierów z powyższej fabryki pochodzące, znajdują się zawsze w znacznym zapasie na składzie.

(1—4) — 9775 —

Ktoby miał do zbycia od Nowego-Roku,

Handel wiktuałow lub norymberski

pod korzystnemi warunkami, niech się zgłosi na ulicę Miodową pod Nr 490/91, Nr mieszkania 21.

(1—2)—9928—

Są do sprzedania GRONOSTAJE,

KOŁNIERZYK i MÓFKA:

sześć Krzeseł jesionowych pod orzech wyplatanych, Lampa naftowa duża, Koszyczek platerowany do ciasta, Wózek dziecinny, zagraniczny na trzech kołach. Wszystko po cenach nader przystępnych, ulica Szczygla Nr 2895, Nr mieszkania I-szy, zastać można od 12-ej do 3-ej po południu.

(1—1)—9934—

Jest do sprzedania

PARAWAN

o pięciu skrzydłach mahoniowy kryty szafirową materją zupełnie nowy za rs. 55 przy ulicy Bielańskiej Nr domu 15 nowy, na 2-giem piętrze od frontu. (1-3) —9941—

NAFTA SALONOWA

w naczyniach blaszanych oryginalnych amerykańskich 5-cio galonowych z zamknięciem sprężynowem dozwalającym wylewanie i nalewanie bez użycia korka, tak zwanych:

„Self closing Fountain Con"

nadeszła do kantoru

KAROLA JACOBSON

przy ulicy Zimnej pod Nr. 947 (1). Nabyć ją można tamże jakoteż i w składzie Mydła i świec pod firmą

F: Maetze,

róg ulicy Elektoralnej i Orlej po stałej cenie.

(1—3) - 9887—

Nawprost Skweru Konstantynowskiego obok domu Fajansa,

w Mleczarni,

dostać można w każdym czasie **kawy** gospodarskiej, **mleka** prosto od krów, także gotowanego, **śmietanki** słodkiej, kwaśnej, mleka zsiadłego, razowego chleba, oraz ciast do kawy, po cenach zwykłych. (1—3) - 9913 -

Fortepian o 7-miu oktawach.

z fabryki Hoffera, używany, lecz w dobrym stanie, jest do sprzedania. Wiadomość w domu W-go Strasburgera Nr 413/b przy ulicy Królewskiej (nowy 6) Nr mieszkania 6. —9937—

TEGOROCZNY

PRAWDZIWY

i nader przyjemny w smaku



TRAN RYBI



oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy, nadszedł do Składu Aptecznego

LUDWIKA SPIESSA,

przy ulicy Senatorskiej, 464/5, obok kościoła Św. Andrzeja, na placu ratuszowym i sprzedaje się tamże, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa po cenach stałych.

NB. Dla uniknięcia naśladowań, każdy flaszka opatrzona jest etykietą i kapslą metalową z firmą zakładu.

(15—0) —8668—

Jest do sprzedania

mufka i kołnierz tumakowy

za umiarkowaną cenę. Widzieć można rano do 11-ej, wieczorem do 6-tej, w domu Nr 33 nowy W-go Ziemińskiego, ulica Chmielna, mieszkania Nr. 27. (1—1) —9924—

PRAKTYCZNE PODARUNKI NA KOLENDĘ.

Stołowa bielizna na 6 i 12 osob;
Serwetki do herbaty.
Ręczniki.
Skarpetki wełniane i niciane.
Kamizelki wełniane, prawdziwe angielskie aksamitne i jedwabne.

Flanelki szkockie i inne w różnych kolorach począwszy od kop. 75 za łokieć.
Korciki w różnych kolorach dla dzieci.
Szaliki wełniane od kop. 30 za sztukę.
Pół-Plaidy angielskie na rs. 6.
Kołdry wełniane od rs. 4.

ZASŁUGUJĄ NA UWAGĘ SZ. PUBLICZNOŚCI.

Materjały na kaftany (dla dam), w najmodniejszych i pełnych życia kolorach, naśladujące futro, uadzwyczaj ciepłe, puszyste i lekkie, świadczące, do jakiego stopnia dobroci wyrób ten krajowy doprowadzonym został.

Sukna czarne zagraniczne w najwyższych gatunkach na fraki, w cenie do rs. 6, a krajowe od rs. 2.
Sukna czarne krajowe, na pokrycie futer, odznaczające się szerokością i taniością.
Materjały znacznie grubsze od sukna, na pokrycie futer, w różnych kolorach i cenach.
Materjały grube, praktyczne i ciepłe, na zimowe ubrania, od rs. 1 kop. 95 za łokieć.
Korty zagraniczne na ubrania mezkie.
Korty krajowe w najmodniejszych deseniach i kolorach od ceny rs. 2 kop. 25 za łokieć.
Dla osób nieuganiających się za **Ostatnią modą**, znaczny wybór materjałów na wszelkie ubrania, po cenie kosztu a nawet niżej.
Sukna, kamizelki i Syberyny liberyjne, w różnych kolorach.

Skład Sukna i Kortów Nr 477a, ulica Nowo-Senatorska,
(1—6) — 9931 — **J. NOWAKOWSKI.**

Bardzo ważna wiadomość.

Wyprzedaż Ubiorów Mezkich,
po cenach niżej kosztu, z powodu zwinięcia
Magazynu Ubiorów Męzkich
S. WOLNICER,
róg ulic Senatorskiej i Żabiej,
w domu JW. Hr. Zamoyskiego, Nr 472, nowy 4,
obok Kantoru P. Portnera,
(1—3) —9933—

Z powodu wyjazdu są do sprzedania następujące

MEBLE:

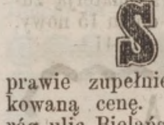
mahoniowy kredens, stół duży i mały, 12 krzeseł, zwierciadło z konsolą, dwie lampy, dwie szafy, toaleta i komoda, samowar ze stolikiem i niektóre sprzęty kuchenne. Można się zgłaszać od godziny 9 do 2-ej po południu, ulica Królewska Nr. 1063 Nr mieszkania 4. Tamże jest do wynajęcia od nowego roku **mieszkanie** na 1 piętrze składające się z 6-ciu pokoi przedpokoju, kuchni, piwnicy schowanek i wszystkiego co do wygody potrzeba. (1-3) —9918—

200 Sągów Szczapowych,

4 mile od Warszawy, szosą z odstawą, lub na miejscu, do sprzedania bardzo tanio; jeżeli będzie sobie kto życzył, mogą być wypalone na węgle.
Wiadomość przy ulicy Brzozowej, Nr 215A, od Starego Miasta w szynku. (1—3) - 9936—

SZOPY

prawie zupełnie nienoszone, są do zbycia za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość w Sklepie krawca Gembickiego, róg ulic Bielańskiej i Senatorskiej, Nr domu 466.
(1—3) —9911—



Jest do nabycia
FORTEPJAN,
o sześciu oktawach w najzupełniej dobrym stanie za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Nowolipie Nr 2436, nowy 50.
(2—3) —9878—

ZABAWKI DZIECINNE

LALKI w wielkim wyborze, oraz najrozmaitsze **artykuły**, stosowne na podarunki na **GWIAZDKĘ** dostać można **po najumiarkowańszej cenie** w Magazynie Galanteryjnym

M. SZAFIR

(4—7) - 9631 — ulica Freta Nr 280, wprost kościoła Ś-go Jacka.

CUKIERNIA
C. E. WEDEL,

ulica Miodowa, wprost Rządu Gubernjalnego w Warszawie,

ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, przysposobiła wielki zapas najrozmaitszych i bardzo gustownych Cukrów do ustrajania Choinek, z samego cukru zdrowiu nieszkodliwych kolorach funt po kop. 60 i 75. Cukrów Desserowych, jako to: Pomadowych (Fondant cristalisé) w najrozmaitszych smakach. Bonbon Gellé, Marcepanowych, Likworowych i Konserwowych, funt po k. 60 i 75, wielki asortyment najrozmaitszych drobnych Cukierków, funt po k. 50 i 60 *Dragee de Paris* w najróżnorodniejszych drobnych kształtach, napełnione wewnątrz likworem, funt k. 75; *Karmelków* w rozmaitych gatunkach i najlepszych smakach, funt k. 50 i 60, Karmelków trzaskających (Knallbonbon), funt po rs. 1, sztuka po k. 3 i 5. Jak co rok tak i w tym roku przysposobiłem dla grzecznych dzieci, ładne pudełeczka najpiękniejszemi cukrami napełnione, sztuka po k. 20, 30, 60, 75 i więcej; jak niemniej Paryzkich Pudełek i Bonbonierek w eleganckich i najświeższych fasonach. Oprócz tego polecam się znaną już ze swej dobroci *Czekoladą Parową* do gotowania, w proszku i tabliczkach, funt po k. 30, 37½, 50, 60, 75 i 90; *Czekolada desserowa* do jedzenia, w rozmaitych wyrobach i najdelikatniejszych przyprawach; *Pralinów* nadziewanych rozmaitemi massami, jako to: z Orzechów i Migdałów prażonych, „a la Créme" i Likworami napełnionych, funt po kop. 90.

Obstalunki na Strucle maslane, makowe, migdałowe, owocowe i t. p, oprócz w mojej Cukierni przyjmować będą w Cukierni przy rogu ulic Marszałkowskiej i Chmielnej, obok Handlu W. Tyrankiewicza, które na czas umówiony punktualnie wykonane zostaną.

Zaś od dnia 22, to jest w Czwartek do Willji, wypiekane będą wszystkie powyższe artykuły, których Sz. Publiczność u mnie w wielkiej ilości gotowe znaleźć będzie mogła, jak również i Torty w rozmaitych gatunkach i cenie przysposobione będą.

(1—3) — 9905 — **C. E. WEDEL.**

Fabryka i Magazyn Wyrobów Jubilerskich i złotych.

Konstantego Ostrochulskiego,

egzystująca od lat 14-tu w pałacu JW-go. Hr. Krasińskiego pod Nr. 410. — Po wyrestaurowaniu sklepu, zaopatrzyłem swój Magazyn w najnowsze fasony w zakres Jubilerski wchodzące i takowe sprzedaję po cenach przystępnych — polecając się łaskawym względom. - Przyjmuje także w zamian brylanty, zużyte złote rzeczy jakoteż i śrebro płacąc po najwyższej cenie.

(2—3) —9842— **K. Ostrochulski,** Jubiler.



Potrzebna jest

KUCHARKA.

opatrzona dobremi świadectwami, umiejąca przyzwoicie gotować podług wymagań polskiej kuchni. Może mieć miejsce choćby zaraz, przy ulicy Mazowieckiej, Nr 4 nowy. Stróż wskaże.

(2—3) — 9870 —

DONIESIENIE

ze Składu Owoców

F. WRÓBLA,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, obok kościoła Ś.go Krzyża, Nr 406/7!

Jak lat poprzednich tak i w tym roku na obecną porę, zakupiłem znaczną ilość **Jabłek,** które sprzedaję na pudy, po bardzo przystępnych cenach.

a mianowicie:

Pud Jabłek sztetyn rs. 1 kop. 80.
Pud Jabłek renet, rs. 1 kop. 50.
Pud Jabłek Rap, rs. 1 kop. 50.
Pud Jabłek mniejszych, rs. 1 kop. 20.

Nadmienia się, że w jednem pudzie jabłek mieści się od 3 do 4 kop.

Inne gatunki Jabłek sprzedają się na kopy i sztuki z czem polecam się względom łaskawej Publiczności

F. Wróbel!

(4—6) — 9698 —

Przy ulicy Mazowieckiej Nr 4, są do sprzedania

Dwa Kostjumy zimowe,

Palto syberynowe damskie, kilka sukien wełnianych i jedwabnych, wszystko mało używane. Także stół rozsuwany do jadalnego pokoju i drugi z przed kanapy. Mieszkanie właściciela stróż wskaże. (3—3) — 9635 —

0



MAGAZYN MEBLI



JANA OLSZTYŃSKIEGO,

przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej Nr 23, prawie wprost ułicy Jasnej. Po cenach znacznie zniżonych, sqrzedaje różne meble, jako to: Garnitury wysłane i pokryte, Szeslągi kryte safjanem i skórą amerykańską najlepszą, Kozetki, Fotele, Foteliki, Tualetki, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite Szafki nocne z marmurem i i inne, Stoliki pod samowar z marmurem, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Stoliki do kart, Szafy mahoniowe, jesionowe i na orzech, Szafki mniejsze, Serwantki, Kredensy, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich, Materace zwyczajne, włosiane, podróżne, Materace z morskiej trawy, sprężynowe, Sienniki, Poduszki safjanowe i t. p., z któremi się poleca.

(8—12) — 9129 —

0

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. (Plac Teatralny Nr 473c). — Дозволено Цензурою.

II-gi DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 277.
Czwartek. — Dnia 3 (15) Grudnia. — Rok 1870.

WIADOMOŚCI KSIĘGARSKIE.

Dyrektor Instytutu Muzycznego (Konserwatorjum) Warszawskiego, zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczni i uczennic do Konserwatorjum na półrocze II-gie roku szkolnego 1870/71 rozpocznie się dnia 21 grudnia (2 stycznia); a kurs nauk 7/19 stycznia 1871 roku. Pod jakiemi warunkami młodzież obojej płci może być do Konserwatorjum przyjmowaną, objaśnia to bliżej ustawa dla Zakładu tego przepisana, o szczegółach której można powziąść bliższą wiadomość w Kancelarji Konserwatorjum codziennie od godziny 9 do 12 z rana, i po południu od 5 do 7, wyjąwszy niedziele i święta. Dyrektor Konserwatorjum wskazuje tylko w tej mierze główniejsze zasady, a mianowicie: 1) że kandydat lub kandydatka ma mieć najmniej 12, a najwięcej 20 rok życia; wiek wcześniejszy i późniejszy w razie zdolności nadzwyczajnych i dostatecznego usposobienia, nie może być przeszkodą do przyjęcia ucznia, 2) że opłata za naukę wynosi na pół roku rsr. 25; 3) że kandydaci winni złożyć: metrykę urodzenia, świadectwo szczepionej ospy, świadectwo lekarza że stan ich zdrowia pozwala na naukę śpiewu, świadectwo szkolne z usposobienia w czytaniu pisaniu i znajomości 4-ch działań arytmetycznych. 4) że kandydat lub kandydatka podda się egzaminowi w obec Członków Konserwatorjum; którzy o ich zdolności muzykalnej i przygotowaniu technicznem wyrzekną; 5) że przedmioty wykładane są trzy razy w tygodniu: dla klass żeńskich we wtorki, czwartki i soboty — zaś dla klass męzkich, w poniedziałki, środy i piątki. W myśl art. 70 Ustawy, uczniowie pozyskujący patenta z ukończenia Instytutu Muzycznego, mają tem samem uznaną kwalifikację ubiegania się o posady nauczycieli muzyki w Zakładach Rządowych, o miejsce odpowiednie w Cesarskich i Warszawskich Teatrach, oraz kapelach wojskowych i kościelnych, — nakoniec trudnienia się nauczycielstwem prywatnem w Cesarstwie i Królestwie. 6) że uczniowie odznaczający się zdolnościami, pracowitością i moralnem prowadzeniem, uwalniają się od powinności rekruckiej przez cały czas zostawania w Konserwatorjum i to nie inaczej, jak na poświadczenie Zwierzchności onegoż o wzmiankowanych przymiotach pomienionych uczniów; 7) W półroczu bieżącym szkolnym będą wykładane następujące przedmiota: Nauka śpiewu solowego; śpiewu chórowego; solfedziów i czytania nut głosem, fortepianu, klassy wyższej i niższej; fortepianu dla śpiewających; skrzypców, klassa wyższa i niższa; violonczelli; organów, wyższej i niższej klassy; religii i rytuału kościelnego dla organistów; harmonii, kontrapunktu, kompozycji i instrumentacji; języka russkiego; języka włoskiego ćwiczeń zbiorowych. Kandydaci i kandydatki nowo przybywający, zgłaszać się winni do egzaminów w towarzystwie rodziców lub opiekunów, od dnia 21 Grudnia (2 Stycznia) 1870/71 roku z rana od godziny 9 do 12-ej, po południu zaś, od godziny 3-ej do 4-ej.
(2—3)—9628—

W SKŁADZIE

BRACI LESSER

przy ulicy Rymarskiej, urządzoną została podobnie jak lat poprzednich

WIELKA WYSTAWA

TOWARÓW GALANTERYJNYCH

I

ZABAWEK DZIECINNYCH.

Wyżej wspomnione przedmioty są tak urozmaicone i liczne, że tylko ważniejsze przytoczyć tu można, a mianowicie:

ŻYRANDOLE i KANDELABRY bronzowe i kryształowe,
ZEGARY stołowe, ścienne i podróżne,
LAMPY stołowe i ścienne, olejne i naftowe,
JARDINIERKI, WAZONY i NACZYNIA do kwiatów,
WSZELKIE TOALETY z przyborami srebrnemi i innemi,
WACHLARZE najświeższej mody w różnych kolorach,
BIŻUTERJA wszelka pozłacana, tulska i z malachitu,
Tak zwane PETITS MEUBLES inkrustowane,
GARNITURY PISMIENNE, jakoteż wszelkie przedmioty galanteryjne z bronzu,
WYROBY SKÓRZANE i różne nowości zę słoniowej kości, szyldkretu i perłowej macicy,
WIELKI WYBÓR ALBUMÓW i RAM do fotografji,
TEKI zwyczajne i ozdobne do pisania,
AQUARIUM i mniejsze NACZYNIA do złotych rybek,
SZKATUŁKI grające i różne inne przedmiota z muzyką i maszynierką,
BOMBONIERKI ozdobne i różne ATRAPY do tegoż użytku.

☞ Na szczególną uwagę ☜

zasługuje tego roku

WYBÓR ZABAWEK DZIECINNYCH

wzbogacony w rozliczne przedmioty pomysłu i sztuki, które jak wszelkie inne Towary po przystępnej cenie sprzedają się.

Magazyn powyższy przy rzęsistym oświetleniu, otwarty jest do godziny 9-ej.

(2—3) — 9863 —



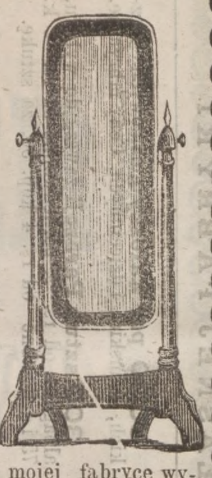
FABRYKA I GŁÓWNY SKŁAD

RAM I LUSTER,

JÓZEFA BAUMGARTEN,

przy ulicy Senatorskiej w domu Roeslera na 1-em piętrze od Krakowskiego-Przedmieścia, Nr 451.





Fabryka zaopatrzona jest zawsze w znaczny zapas **Zwierciadeł** różnego gatunku i wymiaru, bez ram oraz w ramach złoconych, gładkich, mahoniowych, orzechowych: **Luster** stojących, **Konsoll** złoconych wiszących i stojących z marmurowemi blatami, **Gzymsów** złoconych, biało złotych, mahoniowych do firanek, **Toaletek** damskich i Tremo petersburgskich: **Rameczek** wązkich od 5 do 40 cali długości; **Obrazów** olejnych oprawnych i t. p. Nadmienia przytem, iż przyjmuje wszelkie Obrazy do oprawy, a stare ramy do reperacji i odświeżania, a staraniem mojem jest żeby ceny były nader umiarkowane i dotąd niepraktykowane, i z poręczeniem za dobroć robotyw mojej fabryce wykonanej. (3—6) — 9784 —

Pozostawiony jest do sprzedania w Składzie Fortepianów i Pianin Zagranicznych **L. Fränkla,** przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr 599A/B



Fortepian palisandrowy

bardzo mało używany, z fabryki Kralla i Seidlera z angielską mechaniką o 7 oktawach, z całym blatem metalowym i 5-ma szprejcami, najnowszej konstrukcji, za bardzo przystępną cenę. Oraz **Fortepian mahoniowy,** bardzo mało używany, prawie zupełnie nowy, z jednej z pierwszych fabryk tutejszych, o 7-miu oktawach, z całym blatem metalowym i z 4-ma szprejcami, najnowszej konstrukcji i fasonu, z tonem pełnym silnym i śpiewnym, za rsr. 220. Oraz fortepian mahoniowy, używany, przeszło $6^1/_2$ oktawy, krótkiego fasonu, z szpic-blatem i 3-ma szprejcami w jak najlepszym stanie za rs. 110. Oraz **Pianino palisandrowe,** prawie jak zupełnie nowe, z jednej z pierwszej fabryki zagranicznej, o 7-miu oktawach, z całym blatem metalowym i szprejcami najnowszej konstrukcji i fasonu, mocno zbudowane i gustownie wykończone, z zaręczeniem trwałości i dobroci na lat kilka, z tonem tak silnym i pełnym jak w Fortepianie za bardzo przystępną cenę. Pakowanie fortepianów lub Pianin, na miejscu uskutecznia się za bardzo korzystną cenę. (2—3) — 9876 —



Jabłka Tyrolskie, Winogrona i inne owoce, oraz wszelkie Bakalje, poleca na nadchodzące Święta za przystępną cenę

SKŁAD OWOCÓW

przy ulicy Freta Wązkiej, pod Nr 332.
(2—3) — 9843 —

Dobra Bielichowo,

w powiecie Płockim, 21 wiorst (3 mile) od Płocka, 390 dziesiatyn (26 włók) mające, wolne od służebności włościańskich, w ziemi dobrej, są do sprzedania z wolnej ręki, lub do zamiany na **Dom** w Warszawie. Bliższa wiadomość w Kancellarji Rejenta Przysieckiego, przy ulicy Długiej pod Nr 550, lub w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (3—3) —9721—

Jest do zbycia

KOŁNIEŻ Elkowy, MUFKA Mąkajowa, TOALETKA i rozmaite Drobiazgi mogące służyć na Gwiazdkę. Ulica Mostowa Nr 24 nowy, drugie piętro mieszkania Nr 16, widzieć można od 10-ej do 2 iej codziennie. (2—3) 9854—

Przy Drodze Żelaznej Terespolskiej, 7 wiorst (1 mila) od Minska, jest do sprzedania

K O L O N J A,

rozległości Gruntu pszennego miary Chełmińskiej, dziesiatyn $38^1/_2$ (morgów 77), z Zabudowaniami i Inwentarzem martwym i żywym, we wsi Moczydła, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość bliższa u Fryzjera Kleszczyńskiego, na Podwalu, pod Nrem 497*a*, nowy 3. (3—3) —9714—

SKŁAD OLEJU.

egzystujący od lat 53 pod Nr 592 przy ulicy Długiej, w domu przy kościele Ś-go Ducha, świeżo zaopatrzony został przez niżej podpisanego w znaczny zapas i różne gatunki **OLEJU**, a mianowicie: **rzepakowy, słoneczny, konopny, rafinowany,** do palenia, i **lniany;** nadszedł tu też świeży transport **NAFTY AMERYKAŃSKIEJ** salonowej i **LIGROINY** po kop. 90 za garniec; tamże można dostać w jak najlepszych gatunkach **ŚWIEC STEARYNOWYCH, ZAPAŁEK WIEDEŃSKICH** Bińkowskiego, oraz **OLIWY** i **SMAROWIDŁA** do osi **Belgijskiego, KNOTOW** i **KNOTKÓW wiedeńskich** do lamp, **SZKŁA** w jak najlepszych gatunkach, z czem mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności.
(1—3) — 9932 — **K. Reyczakiewicz.**

Parobków żonatych

na ordynarję: czy to Fornali, Wolarzy, Gajowych, Karbowych, Owczarzy, Kołodziejów, Cieśli, dostarcza

Dom Komissowo-Handlowy
L. SKROCZYŃSKIEGO,
w Krakowie,
Rynek 36, do trzechletniej służby.

Bezżennych

niedostarczmy, z wyjątkiem

Kosiarzy

na sianokosy i żniwa.
(2—6) —9821—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.